

*Sygn. akt XXV C 2200/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2021r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

**Przewodniczący: Sędzia (del.) Adam Mitkiewicz**

Protokolant: protokolant Dawid Żurowski

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2021r. w Warszawie na rozprawie sprawy

z powództwa: **B. D.**

przeciwko (...) **Bank S.A. w W.**

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) Bank S.A. w W. na rzecz powódki B. D. kwotę 83989,94 zł (osiemdziesiąt trzy tysiące dziewięćset osiemdziesiąt dziewięć złotych 94/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31.01.2018r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie
- zasądza od pozwanego (...) Bank S.A. w W. na rzecz powódki B. D. kwotę 8551, 37 zł (osiem tysięcy pięćset pięćdziesiąt jeden złotych 37/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

Sygn. akt XXV C 2200/17

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 8 kwietnia 2021 r.**

Powódka B. D. pozwem z dnia 2 listopada 2017 r. skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Bankowi Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., zmodyfikowanym następnie pismem z dnia 12 marca 2019 r. (k. 299-319v.), sprecyzowanym na rozprawie w dniu 16 marca 2021 r. wniosła ostatecznie o:

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 83.989,94 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu części nienależnie pobranych kwot w przypadku uznania, iż umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 2 listopada 2007 r. jest nieważna;

ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd, że roszczenie o zapłatę winno ulec oddaleniu, wniosła o:

- ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 2 listopada 2007 r. jest nieważna;

ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd, że umowa kredytu hipotecznego jest ważna, wniosła o:

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 83.175,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie do dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnie pobranych kwot w przypadku

stwierdzenia, iż w umowie kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 2 listopada 2007 r. znajdują się niedozwolone postanowienia umowne.

Na uzasadnienie powyższych żądań powódka podała, że zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego banku umowę kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego w kwocie 299.839,35 zł.

Zdaniem powódki umowa kredytu jest nieważna z uwagi na postanowienia umowne oznaczone w §1 ust. 1, §9 ust. 2, §10 ust. 3 umowy oraz §19 ust. 5 Regulaminu, albowiem stanowią one, iż w chwili zawierania umowy kredytowej wysokość zobowiązań była nieznana, a kwota kredytu oraz wysokość poszczególnych rat została uzależniona od mierników wartości w postaci kursu kupna i kursu sprzedaży CHF obowiązującego w banku, który to kurs bank określa w sposób arbitralny. Zarzuciła, iż sama indeksacja jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i rażąco narusza jej interesy jako konsumenta, oraz została wprowadzona do umowy z naruszeniem przepisów prawa. Ponadto wobec wprowadzenia indeksacji sprawiło, że umowa kredytu w chwili jej zawarcia prowadziła do obejścia przepisów ustawy prawo bankowe, co oznacza, iż taka czynność zgodnie z art. 58 § 1 k.c. jest nieważna. Ponadto powódka zarzuciła, iż udzielony kredyt jest również przykładem nieuczciwych praktyk rynkowych. Skonstruowana przez pozwanego umowa nie zapewnia również ekwiwalentności świadczeń kredytodawcy i kredytobiorcy. W rzeczywistości nie jest świadczeniem wzajemnym bo nie zapewnia obu stronom równych warunków wymiany świadczeń, co stanowi naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c. jako że przewiduje rozwiązania sprzeczne z właściwościami umowy kredytu. Zarzuciła, iż wprowadzona klauzula waloryzacyjna stanowi w istocie walutowy instrument pochodny. Powódka wskazała, iż umowa nie określa jej zobowiązania, rzeczywistej kwoty kredytu, waluty kredytu czy zasad spłaty kredytu, przez co dochodzi do obejścia przepisów prawa bankowego w szczególności art. 69, co w konsekwencji prowadzi do nieważności umowy wobec niedookreślenia minimum jej warunków (pozew – k. 2-24v.).

Pozwany (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew i w piśmie procesowym z dnia 12 kwietnia 2019 r. (k. 331-348) stanowiącym odpowiedź na modyfikację powództwa wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował zasadność dochodzonych pozewem roszczeń co do zasady i co do wysokości oraz wskazał, że strony w sposób świadomy i jednoznaczny oparły wysokość rat kredytu na czynniku zmiennym, jakim jest kurs waluty obcej. Powódka sama wnioskuje o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty CHF, zaś przed zawarciem umowy została należycie poinformowana o ryzyku kursowym. Umowa jest zgodna z Prawem bankowym, Kodeksem cywilnym oraz naturą stosunku prawnego, indeksacja nie stanowi instrumentu finansowego, umowa nie jest też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Pozwany podniósł również, że klauzule indeksacyjne nie podlegają badaniu w zakresie przewidzianym w art. 385<sup>(1)</sup> k.c., gdyż postanowienia umowy kredytu, w tym indeksacja kwoty kredytu, były uzgodnione przez strony indywidualnie przed zawarciem umowy, indeksacja nie określa praw konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ani nie narusza jego interesów, a kursy kupna i sprzedaży CHF w tabelach kursowych pozwanego odpowiadały wartościom rynkowym. Pozwany wskazał, że ewentualne stwierdzenie przez sąd abuzywności klauzul umownych nie może prowadzić do wyłączenia indeksacji i zastąpienia jej regulacją dotyczącą kredytu złotówkowego oprocentowanego według stawki LIBOR. W takiej sytuacji indeksacja kredytu powinna być dokonana z uwzględnieniem rynkowego kursu CHF/PLN. Z uwagi jednak na fakt, że kursy indeksacji w pozwanym banku były kursami rynkowymi, brak jest podstaw do ingerencji sądu w stosunek umowny. Pozwany podniósł, że określenie w umowie kredytu wartość CKK miało wyłącznie charakter informacyjny i dokonano go z wyraźnym zastrzeżeniem, iż nie uwzględniono ryzyka kursowego i ryzyka zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania. Pozwany wskazał nadto, że brak jest podstaw do odwoływania się do instytucji świadczenia nienależnego, gdyż strony łączy ważny stosunek umowny, a powódka w momencie spłaty rat kredytowych nie czyniła zastrzeżenia zwrotu świadczenia, o którym mowa w art. 411 pkt 1 k.c., co wyklucza możliwość zwrotu świadczenia. Pozwany zarzucił również, że powódce nie przysługuje interes prawny w zakresie powództwa o ustalenie, bowiem wydanie wyroku ustalającego nie zakończy definitywnie sporu, lecz stanie się przyczyną zaistnienia sporów związanych z rozliczeniami pomiędzy stronami ( odpowiedź na pozew – k. 130-153).

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

B. D. w 2007 r. potrzebowała środków finansowych na pokrycie kosztów budowy domu mieszkalnego. W celu uzyskania kredytu powódka zgłosiła się do pośrednika finansowego. W dniu 8 sierpnia 2007 r. powódka złożyła do (...) Banku S.A. wniosek o kredyt hipoteczny w kwocie 390.000 zł indeksowany kursem waluty CHF na okres 30 lat.

W tym samym dniu powódka złożyła na formularzu banku oświadczenie o wyborze waluty obcej, w którym oświadczyła, że po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej wnosi o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej. W dokumencie tym znajdowała się tabela przedstawiająca sytuacje modelowe wpływu zmian oprocentowania i kursu waluty kredytu na wysokość miesięcznych rat kredytu w PLN i kredytu indeksowanego kursem CHF przy założeniach, że: wysokość kredytu wynosi 150.000 zł, okres spłaty kredytu wynosi 15 lat, zmienne oprocentowanie kredytu złotowego wynosi 6%, zmienne oprocentowanie kredytu indeksowanego wynosi 3% – przedstawiające wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w następujących sytuacjach: 1) przy aktualnym poziomie kursu CHF i aktualnym poziomie stopy procentowej, 2) przy założeniu, że stopa procentowa kredytu w CHF jest równa stopie procentowej kredytu w PLN, a kapitał jest większy o 20%, 3) przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12 miesięcy, tj. o 0,3207 PLN, co daje wzrost o 14,11%, 4) stopa procentowa wzrośnie o 400 pb., 5) stopa procentowa wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalną i minimalną wartością stopy procentowej z okresu ostatnich 12 miesięcy, tj. o 0,54 p.p. w przypadku kredytów / pożyczek w PLN i o 1,1876 p.p. w przypadku kredytów / pożyczek indeksowanych kursem CHF (wniosek o kredyt hipoteczny – k. 162-169, oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej – k. 161, przesłuchanie powódki B. D. – k. 409-410).

W dniu 10 stycznia 2007 r. (...) Bank S.A. w K. – (...) Oddział w Ł., poprzednik prawny (...) Banku S.A., jako kredytodawca oraz B. D. (w jej imieniu pełnomocnik J. J.), jako kredytobiorca, zawarli umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF, datowaną na dzień 2 listopada 2007 r. Na mocy tej umowy Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 299.839,35 złotych polskich indeksowanego kursem CHF. W umowie wskazano, iż przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 143.053,13 CHF, rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie kredytu (§ 1 ust. 1 zd. 1 i 2 umowy). Kredytobiorca oświadczył w umowie, że jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 1 zd. 3 umowy).

W umowie postanowiono, że spłata kredytu nastąpi w 360 miesięcznych ratach równych kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 2), oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 4,79 % w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, która wynosi 1,95 %, a kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 3). W umowie zapisano nadto, że rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy wynosiłaby równowartość 749,69 CHF, rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat, który zostanie doręczony w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego, zaś wysokość rat kapitałowo-odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat po wypłacie całości kredytu. Każdorazowy harmonogram określa wysokość rat spłaty przez okres dwóch lat kredytowania. Przed upływem dwóch lat kredytobiorca otrzymuje harmonogram na kolejny dwuletni okres trwania umowy kredytu (§ 1 ust. 4 i § 7 ust. 1). Jednorazowa prowizja za udzielenie kredytu ustalona została na 0,00 zł (§ 1 ust. 6).

Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy określony został na 266.960,59 złotych polskich, przy czym kwota ta nie uwzględnia ryzyka kursowego, zaś ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 7). W umowie wskazano nadto, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 4,89% i że ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 8).

W umowie ustalono, że kredyt przeznaczony jest na: a) w wysokości 290.000 zł na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego, b) w wysokości 5.996,79 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, c) w wysokości 1.819,20 zł na pokrycie składek ubezpieczeniowych z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu codziennym i ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, d) w wysokości 224,32 zł na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu, e) w wysokości 1.799,04 zł na uiszczenie składki z tytułu Pakietowego Ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki (§ 2 umowy).

Zgodnie z umową, w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kwota wypłaconych środków będzie przeliczona do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 9 ust. 2). Kredytobiorca zobowiązał się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat (§ 10 ust. 1). Wysokość zobowiązania kredytobiorcy będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty (§ 10 ust. 3 umowy). Sposób i terminy zarachowania spłat określa Regulamin (§ 10 ust. 7).

„Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”, zwana Tabelą Kursów, została zdefiniowana w umowie jako tabela sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP – tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (§ 6 ust. 1 umowy).

W umowie przyjęto, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i ulega zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF (§ 13 ust. 1). Indeks DBCHF dla każdego miesiąca oblicza się jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczącym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę (§ 13 ust. 2). Indeks DBCHF ulega zmianie w okresach miesięcznych i obowiązuje od pierwszego dnia miesiąca, jeżeli wartość indeksu jest różna od obowiązującej stawki indeksu DBCHF o przynajmniej 0,1 punktu procentowego i obowiązuje od pierwszego kalendarzowego dnia miesiąca (§ 13 ust. 5). LIBOR 3 miesięczny dla CHF (LIBOR 3m) zdefiniowano w umowie jako oprocentowanie na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek w CHF innym bankom na rynku międzybankowym w Londynie na okres trzech miesięcy (§ 6 ust. 7).

Zgodnie z warunkami umowy, w przypadku niespłacenia przez kredytobiorcę w terminie całości lub części raty spłaty wynikającej z umowy kredytu, niespłacona kwota staje się zadłużeniem przeterminowanym. Bank nalicza od wymagalnego kapitału odsetki karne w wysokości podwojonego oprocentowania umownego (§ 14 ust. 1 i 2). Jeżeli kredytobiorca, mimo upływu okresu wypowiedzenia, nie ureguluje należności, Bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów. Poczynając od dnia przewalutowania Bank pobiera od wymagalnego kapitału karne odsetki w wysokości 2-krotności oprocentowania kredytów udzielanych w PLN (nie indeksowanych do waluty obcej) przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika DBPLN oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy (§ 14 ust. 3).

W umowie postanowiono, że w sprawach nieuregulowanych umową stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, Prawa bankowego, Regulaminu do umowy kredytu hipotecznego, stanowiącego integralną część umowy (§ 25 ust. 1).

(umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 2.11.2007 r. – k. 170-180).

Stosownie do § 19 ust. 5 Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli kursów z dnia wpływu środków.

„Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut” zdefiniowana została w § 2 Regulaminu jako sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (Regulamin kredytu hipotecznego (...) – k. 181-189).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji nie były przedmiotem negocjacji ani uzgodnień między stronami.

W dacie zawarcia umowy B. D. posiadała wykształcenie wyższe, ukończyła studia licencjackie na kierunku handel zagraniczny, pracowała jako sprzątaczką w S., nie prowadziła działalności gospodarczej (wniosek o kredyt hipoteczny – k. 162-169, przesłuchanie powódki B. D. – k. 409-410).

Z bankiem można negocjować część rzeczy, choćby opłatę za wcześniejszą spłatę kredytu. Można próbować negocjować wszystko, ale to bank podejmuje decyzję ( zeznania świadka J. S. – k. 235-236).

W dniu 24 listopada 2011 r. strony podpisały aneks nr 1 do umowy kredytu hipotecznego. Bank udzielił kredytobiorcy karencji w spłacie kapitału oraz odsetek kredytowych na okres 3 miesięcy począwszy od 1 listopada 2011 r. ( Aneks nr 1 do umowy kredytu – k. 190-193).

Aneksem nr 2 do umowy kredytu hipotecznego podpisanym dnia 22 marca 2012 r. strony postanowiły, że okres spłaty kredytu został przedłużony do dnia 30 czerwca 2043 r. Strony postanowiły zmienić na czas określony zasady spłaty kredytu w ten sposób, że w okresie 60 miesięcy od dnia wejścia w życie aneksu, kredytobiorca zobowiązany był do zapłaty miesięcznych rat określonych umową kredytu do wysokości stanowiącej równowartość w złotych polskich kwoty 280 CHF każda. Spłaty te miały być w całości zaliczane na poczet spłaty kapitału kredytu ( Aneks nr 2 do umowy kredytu – k. 194-197).

Aneksem nr 3 do umowy kredytu hipotecznego, sporządzonym 18 października 2013 r., strony zmieniły sposób spłaty kredytu. W zmienionym aneksie § 10 ust. 3 umowy kredytu postanowiono, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej raty kredytu z aktualnego harmonogramu spłat wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu na PLN – według kursu sprzedaży walut określonego w Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych. Aneksem zmieniono również § 10 ust 4 umowy kredytu postanawiając m.in., że kredytobiorca ma możliwość dokonania spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacyjnej CHF – w takiej sytuacji winien zapewnić na rachunku kredytu środki w walucie indeksacyjnej w wysokości raty kredytu wskazanej w harmonogramie spłat ( Aneks nr 3 z 18.10.2013 r. do umowy kredytu – k. 198-200).

Bank dokonał wypłaty środków z kredytu w dniu 14 stycznia 2008 r. w wysokości 299.839,35 zł po kursie kupna z dnia 14 stycznia 2008 r. (1 CHF = 2,1210 PLN) co stanowiło kwotę 141.366,98 CHF, w tym kwotę 290.000 zł na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego oraz kwotę 9.839,35 zł na pokrycie kosztów udzielenia kredytu (potwierdzenie wypłaty środków – k. 113v.).

W okresie od uruchomienia kredytu do 28 lipca 2017 r. powódka zapłaciła na rzecz banku tytułem spłaty rat kredytowych kwotę 151.934,97 zł (po odliczeniu składki na ubezpieczenie nieruchomości i opłat i prowizji kwotę 149.140,17 zł). Przy założeniu bezskuteczności klauzul indeksacyjnych, bez zastępowania tych postanowień żadnymi innymi zasadami dotyczącymi indeksacji i przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy, w tym zwłaszcza zasad wyznaczania wysokości oprocentowania oraz okresu spłaty kredytu (kredyt złotowy oprocentowany LIBOR3M), suma kwot należnych tytułem spłaty rat kredytu w okresie od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia 28 lipca 2017 r. wynosiła 124.574,23 zł. Suma kwot w PLN należnych tytułem spłaty rat kredytu przy założeniu, że wypłata powódce kredytu następuje wg średniego kursu NBP waluty CHF z dnia wypłaty oraz przy zastosowaniu średniego kursu NBP waluty CHF z dnia spłaty poszczególnych rat kredytu, przy zachowaniu pozostałych zapisów umowy, w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 28 lipca 2017 r. wynosiła 144.285,93 zł (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości,

finansów oraz audytu L. Ż. – k. 419-432 v., opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, finansów oraz audytu L. Ż. – k. 524-531).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd ocenił jako wiarygodne również zeznania powódki B. D. dotyczące okoliczności zawarcia przez powódkę z bankiem przedmiotowej umowy kredytu, celu zawarcia umowy kredytu, przeznaczenia środków uzyskanych z kredytu, bowiem zeznania te były zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i korespondowały z dowodami z dokumentów, składając się wraz z nimi na spójną i logiczną całość tworzącą opisany wyżej stan faktyczny sprawy.

Sąd uznał za w pełni wiarygodną opinię biegłego z dziedziny rachunkowości, finansów oraz audytu L. Ż.. Opinia została sporządzona w sposób charakterystyczny dla tego typu dokumentów. Biegły w opinii szczegółowo uzasadnił podstawy dokonanych analiz i wyliczeń, z odwołaniem do dokumentów stanowiących materiał dowodowy sprawy. Wszystko to pozwala ocenić opinię jako rzetelną, nie budzącą wątpliwości co do wiedzy i fachowości jej autora.

Sąd zasadniczo dał wiarę zeznaniom świadka J. S. – pośrednika kredytowego, który obsługiwał stronę powodową w kwestiach dotyczących przedmiotowej umowy kredytowej. Wskazać należy, że zeznania świadka miały w głównej mierze charakter ogólny, bowiem świadek ten nie pamiętał zbyt wielu szczegółów dotyczących umowy będącej przedmiotem niniejszego postępowania, w związku z czym w znacznej mierze zeznał on na okoliczność swojego ogólnego postępowania w stosunku do klientów, zakresu posiadanych przez niego informacji i informacji przekazywanych klientom.

Sąd pominął jako irrelevantne dla rozstrzygnięcia również złożone dokumenty i wydruki nie odnoszące się wprost do okoliczności faktycznych, albowiem zawarto w nich niewiążące Sądu oceny prawne lub też złożono je w celu zobrazowania wykonywania innych stosunków prawnych aniżeli objęty przedmiotowym sporem. Wszelkie dokumenty nie związane bezpośrednio z umową nie były potrzebne dla oceny podniesionych przez strony twierdzeń i zarzutów.

Sąd pominął także wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka P. S. jako mający wykazać fakty nieistotne dla rozstrzygnięcia oraz mające wykazać fakty wykazane dokumentami. Kwestia faktycznego sposobu ustalania kursów CHF w tabeli kursów wobec umownej możliwości dowolnego kształtowania tego kursu nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia, zaś finansowanie kredytów indeksowanych przez bank nie stanowi przedmiotu postępowania.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy pomiędzy powódką a poprzednikiem prawnym pozwanego banku (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,

- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Ze względu na zarzucaną przez powódkę nieważność umowy kredytu zawartej przez strony postępowania wskazać należy, że nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek,

w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna

z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że

z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Nie budzi wątpliwości, w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i potwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Zaprezentowany wyżej pogląd Sąd Najwyższy podtrzymał w wyroku z 19 marca

2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony w rozpatrywanej sprawie, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieści się – co do zasady – w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe.

W ocenie Sądu, przedmiotowa umowa zawiera wymagane elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku umowy zawartej przez strony – zawiera ona wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Treść umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu złotowego, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę pieniężną wyrażoną w złotych. Złoty polski stanowi zarówno walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez czas wykonywania umowy spełniane są świadczenia stron – zarówno wypłata kredytu, jak i jego późniejsza spłata.

W umowie strony określiły kwotę kredytu, walutę kredytu, przeznaczenie kredytu, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez kredytobiorcę, przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany oraz opłaty związane z udzieleniem kredytu. Indeksacja do franka szwajcarskiego stanowi jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu. Mechanizm indeksacji związany jest ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron i nie prowadzi do braku określenia tych zobowiązań. Zawarta przez strony umowa kredytu określa wszystkie przedmiotowo istotne elementy tego rodzaju umowy, o których mowa w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego.

Umowa nie narusza zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c. Przepis ten



w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 r. stanowił, że, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Sporna umowa kredytu zawarta została zatem pod rządami ówczesnie obowiązującego przepisu. Wskazać zatem należy, że

w okresie obowiązywania przywołanej zasady walutowości, wyjątki od niej zostały wyrażone w ustawie z dnia z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz.U. z 2002, nr 141, poz. 1178). Ustawa ta ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawieranie umów kredytów walutowych bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie mogła naruszać zasady walutowości.

Umowy kredytu zawartej przez strony nie sposób również uznać za nieważną w ogólności ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Uznanie umowy za nieważną ze względu na te zasady może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. orz. SN z 28.01.2016 r., I CSK 16/15, (...) 2017/13/35). Umowy kredytów indeksowanych do waluty obcej wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorcy, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w walucie obcej. Powódka nie wykazała, by podczas zawierania umowy znajdowała się w nietypowej sytuacji, w szczególności by działała w warunkach konieczności finansowej. Właściwości osobiste powódki również nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: powódka nie powoływała się na szczególne utrudnienia w rozumieniu umowy kredytu i jej warunków ekonomicznych, zaś z racji posiadanego wykształcenia i doświadczenia życiowego oraz osiągania dochodów z tytułu wynagrodzenia za pracę w walucie obcej, kwestia zmian kursu waluty nie mogła być jej obca. Ponadto o ryzyku zmian kursu waluty i jego możliwym wpływie na wysokość zobowiązań powódka została pouczona przy zawieraniu umowy, co potwierdziła w oświadczeniu zawartym w umowie.

Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul indeksacyjnych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powódki w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałby uznać całą umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sama w sobie sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy nie było podstaw do postawienia wniosku, że indeksacja kredytu miała chronić przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorcy. Zwrócić należy uwagę, że wprowadzenie indeksacji pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcy niższego oprocentowania kredytu, niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w dacie zawierania umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla powódki, gdyż będące konsekwencją indeksacji do franka szwajcarskiego niższe oprocentowanie kredytu skutkowało znacznie niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych pozbawionych mechanizmu indeksacji (co jest

okolicznością powszechnie znaną i co w wielu przypadkach występuje nadal). Podkreślić należy, że w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego ani innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy – pod rygorem nieważności umowy – informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu, w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności, ani o ryzyku zawarcia umowy o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej. Podkreślić też trzeba, że gwałtowne wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował powódki o możliwości tak znacznego wzrostu kursu waluty indeksacyjnej, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego należy mieć świadomość przy zachowaniu elementarnej staranności. Dlatego, w ocenie Sądu, niesłuszny byłby zarzut co do nielojalnego postępowania banku względem niej poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

Za chybione uznać należy stanowisko powódki, że sporna umowa kredytu stanowi instrument finansowy ze względu na zastosowaną w niej indeksację. Kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej zawiera umowę kredytową oprocentowaną według ściśle określonej stopy procentowej z zastrzeżeniem, że odsetki będą naliczane od kwoty wyrażonej w CHF stanowiącej równowartość pożyczanej mu kwoty w złotych. Transakcja CIRS, czyli swap walutowo-procentowy (instrument finansowy), jest to natomiast transakcja polegająca na wymianie między kontrahentami wartości nominalnej pożyczki oraz jej oprocentowania w jednej walucie na wartość nominalną pożyczki wraz z oprocentowaniem w innej walucie. W rzeczywistości jedynym „tożsamym skutkiem” transakcji jest fakt, że zarówno kredytobiorca jak i strona transakcji CIRS, zobowiązana do zapłaty odsetek od waluty obcej, wystawia się na ryzyko kursowe. W wypadku kredytu nie jest to jednakże wynikiem wymiany obowiązków zapłaty odsetek, a wynikiem określenia wysokości zobowiązania w walucie obcej. Nie ma tu zatem podstaw do doszukiwania się konstrukcji jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Treść stosunku prawnego łączącego bank z kredytobiorcą określa treść zawartej umowy, ewentualnie zgodny zamiar stron, jeżeli umowa go nie odzwierciedla. Wszelkie próby wywodzenia, wbrew treści umowy kredytu, że jest to jakakolwiek inna umowa czy wręcz instrument finansowy trzeba uznać za skazane na niepowodzenie.

Wskazać należy, że kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako instrumentu finansowego była poddana pod ocenę Trybunału Sprawiedliwości (UE) w sprawie C-312/14, w wyniku pytania prejudycjalnego zadanego przez sąd węgierski na gruncie sprawy (...) przeciwko M. L. (1) i M. L. (2). Stanowisko Trybunału w tym zakresie zostało wyrażone w wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. Orzeczenie to zapadło na gruncie pytań postawionych przez sąd odsyłający, mających rozbudowaną treść, lecz sprowadzających się do kwestii: Czy kredyt walutowy przewidujący w swojej konstrukcji wypłatę środków po znanym kursie, a następnie spłatę po kursie przyszłym (nieznanym) jest w istocie „skomplikowanym instrumentem finansowym”? Czy taki instrument finansowy podlega regulacji tzw. dyrektywy MIFID i czy w związku z tym bank był zobowiązany do dokonania czynności wymaganych tą dyrektywą? Czy obejście przez bank wymogów dyrektywy MIFID oznacza, że umowa zawarta z klientem jest nieważna?

Trybunał rozstrzygając w przedmiocie zadanych mu pytań sprowadził poddaną jego ocenie kwestię do udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu kredytu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39” (akapit 53 orzeczenia Trybunału). Odpowiadając na takie pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w

tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy MIFID I. Trybunał wskazał w szczególności, że: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych” (akapit 57 orzeczenia). Odwołując się do stanowiska Trybunału wyrażonego w przywołanym orzeczeniu wskazać należy, że konstrukcja umowy kredytu indeksowanego łączącej strony, wbrew opinii powodów, jest prosta: jej celem było uzyskanie przez powodów funduszy na sfinansowanie zakupu mieszkania. Nie sposób tu więc doszukiwać się jakiegokolwiek „skomplikowanego instrumentu finansowego”.

Powódka powoływała się na nieważność umowy upatrując jej źródła również w abuzywności niektórych postanowień zaskarżonej umowy kredytu hipotecznego. Dochodzone pozwem roszczenie o zapłatę zostało również wywiedzione w oparciu o nieważność w/w umowy kredytu. Wskazania wymaga, iż zapisy dotyczące indeksacji kwoty kredytu i rat kredytowych znajdują się w:

1. § 9 ust. 2 umowy o treści: W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” – obowiązującego w dniu uruchomienia środków;
2. § 10 ust. 3 umowy o treści: „Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w »Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych« do waluty wyrażonej w umowie – obowiązującego w dniu spłaty.

W ocenie powódki, zważywszy na wskazane wyżej postanowienia, w chwili zawierania umowy kredytowej wysokość zobowiązań była nieznana, a kwota kredytu oraz wysokość poszczególnych rat uzależniona od mierników wartości określanych przez bank w sposób arbitralny.

Zdaniem Sądu kwestionowane w/w umowne postanowienia indeksacyjne stanowiły w istocie niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 - 4 k.c. wobec kumulatywnego spełnienia się wszystkich przesłanek w nim określonych, przy czym ich abuzywność dotyczyła zasad przeliczania świadczeń uiszczanych przez kredytobiorcę na rzecz banku oraz wypłaconej jej kwoty z zastosowaniem kursu waluty CHF ustalonego przez bank w bankowej tabeli kursów do PLN, o czym szerzej mowa poniżej.

Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego artykułu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Podkreślić należy, że art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw

i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Z przytoczonych regulacji wynika, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: 1) umowa musi być zawarta z konsumentem, 2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron o ile jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Odnosząc się do pierwszej przesłanki, tj. pojęcia konsumenta, Sąd uznał,

że powódka zawarła sporną umowę kredytu jako konsument. W myśl art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Środki z kredytu były przeznaczone na budowę domu powódki. Cel kredytu świadczy zatem o tym, że był on związany z zaspokojeniem potrzeb konsumpcyjnych powódki, a nie żadną jej działalnością gospodarczą czy zawodową. W dacie zawarcia umowy powódka działalności gospodarczej nie prowadziła. Bank zawierał natomiast przedmiotową umowę jako przedsiębiorca w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest również podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385<sup>1</sup> k.c., gdyż pozwany bank, na którym spoczywał obowiązek wykazania, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej dotyczące indeksacji kredytu do waluty obcej, także w zakresie w jakim odsyłały do sporządzonych przez niego tabel kursów, były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, obowiązkowi temu w żaden sposób nie sprostał. Na żadnym bowiem etapie postępowania dowodowego nie zostało wykazane, aby powódka miała możliwość indywidualnego uzgodnienia jakichkolwiek postanowień umowy. Umowę zawarto z wykorzystaniem wzorca umownego wykreowanego przez stronę pozwaną, zaś kwestionowane klauzule indeksacyjne stanowiły jej integralny i nie zmodyfikowany w żaden sposób element. Nie były one więc przedmiotem jakichkolwiek negocjacji stron.

W ocenie Sądu indywidualnym uzgodnieniem umowy nie jest, po zapoznaniu się z ofertą banku i zaproponowaniu przez przedstawiciela banku kredytu indeksowanego, złożenie wniosku przez konsumenta o udzielenie konkretnego rodzaju kredytu, tu indeksowanego, i tym samym dążenie przez kredytobiorcę do podpisania umowy – w tamtym okresie dającej możliwość uiszczania niższych rat tj. korzystania z niższego oprocentowania. Tak samo akceptacja propozycji banku zawarcia takiej umowy, przyjęcie oferty, nie oznacza realnej możliwości wpływu na kształt postanowień umowy przygotowanych na wzorcu przez bank.

Zawarte w spornej umowie kredytowej klauzule indeksacyjne określają główne świadczenia stron, ponieważ dotyczą sposobu ustalenia wysokości wypłaconej kwoty oraz wysokości świadczenia banku (§ 9 ust. 2 w zw. z § 1 ust. 1 umowy), określają wysokość zobowiązania kredytobiorcy w trakcie wykonywania umowy kredytu (§ 10 ust. 3 umowy). Posiłkując się orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazać należy, że oceniając warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., C., C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 33). Niewątpliwie wymienione powyżej postanowienia charakteryzują umowę kredytu indeksowanego, a jednocześnie określają podstawowe świadczenia w ramach tej umowy. Jednakże w ocenie Sądu postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, ponieważ zawierają odniesienie do kursów CHF z bankowej tabeli kursów, a o sposobie ich ustalania kredytobiorca nie był informowany, nie określała go umowa ani regulamin.

Zgodnie bowiem z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, (...) i (...), pkt

75). Tymczasem wprowadzone do umowy klauzule indeksacyjne, opierające się na tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez bank, a więc pozostawiając ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej istoty zaprzeczały wymogowi przedstawienia kredytobiorcy w przejrzysty sposób mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby było można w oparciu o obiektywne kryteria, szacować wysokość swojego zobowiązania.

W dalszej kolejności należało ocenić, czy zawarte w umowie kredytowej klauzule indeksacyjne kształtują prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażącem naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków czy ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Legalis nr 71468). Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczyły interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Co do zasady za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 r., sygn. akt I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 r., sygn. akt I CSK 611/14, a także Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r., sygn. akt VI ACa 1698/12, z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt VI ACa 1046/14 i z dnia 11 czerwca 2015 r., sygn. akt VI ACa 1045/14).

Jednocześnie zdaniem Sądu brak jest podstaw do uznania, że samo istnienie w umowie kredytowej klauzul indeksacyjnych (samego mechanizmu indeksacji) kształtowało prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało jego interesy. Sąd zwraca uwagę, iż ma świadomość, że na skutek nadzwyczajnej zmiany stosunków na rynku walut i wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego, doszło do wzrostu zobowiązania kredytowego powódki, a tym samym do pogorszenia jej sytuacji. Niemniej jednak podnieść należy, że oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia (zob.: art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku, wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17), co oznacza, że okoliczności wykonania umowy, nie mają dla tej oceny co do zasady żadnego znaczenia. Dla tej oceny nie ma znaczenia podnoszona okoliczność, że kursy CHF stosowane przez pozwanego w tabeli kursów nie odbiegały od rynkowych tj. od kursów stosowanych przez inne banki. Zdaniem Sądu doniosłym jest to, że pozwany miał możliwość ich swobodnego kształtowania (w sposób, który nie został sprecyzowany we wzorcach), nawet nie samo ich faktyczne kształtowanie w sposób odbiegający od kursów rynkowych, nie to czy kursy były zbliżone do kursów walut stosowanych w innych bankach, a tym samym tzw. spread był zbliżony do tego, jaki był w innych bankach.

W opinii Sądu samo zastosowanie w rzeczowej umowie konstrukcji indeksacji (waloryzacji) kredytu nie naruszało zasady równowagi stron, gdyż w istocie ryzyko zmian kursu waluty indeksacyjnej obciążało obie strony. Podkreślić bowiem trzeba, że w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej szala owego ryzyka przechylała się na kredytobiorcę, jednak w razie potencjalnego spadku kursu tej waluty, ryzyko spadłoby na bank udzielający kredytu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2012 roku (II CSK 429/11, Legalis nr 526856) zmiana kursu waluty co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych. Jak wskazał Rzecznik Generalny w opinii z dnia 27 kwietnia 2017 roku do sprawy C-186/16 artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw/obowiązków stron należy oceniać poprzez odniesienie do wszystkich okoliczności, które przedsiębiorca mógł w sposób uzasadniony przewidzieć w chwili zawarcia umowy. Natomiast nierównowagi tej nie można oceniać w świetle zmian, które nastąpiły po zawarciu umowy, takich jak zmiany kursu walut, na które przedsiębiorca nie miał wpływu i których nie mógł przewidzieć.

Ponadto powódka jako kredytobiorca zdawała sobie sprawę z tego, że kredyt przez nią ostatecznie wybrany (indeksowany, a nie złotowy, który także pozwany bank udzielał) wiąże się z istnieniem dwóch zasadniczych rodzajów ryzyka, które są od niego niezależne i na które nie ma żadnego wpływu (zmienny kurs franka i zmienne oprocentowanie). W tym kontekście należy zwrócić uwagę na to, że w ramach umowy kredytu powódka wyraźnie oświadczyła, że jest świadoma ryzyka kursowego w związku ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w okresie trwania umowy i je akceptuje. Z treści tego oświadczenia wyraźnie wynikało, iż miała pełną świadomość, iż zaakceptowane przez nią ryzyko kursowe ma wpływ zarówno na ogólną wartość zobowiązania względem banku pozostałego do spłaty, ale także na wysokość poszczególnych rat. Biorąc pod uwagę fakt, że umowę kredytową zawarto na okres 360 miesięcy, to oceniając sprawę rozsądnie i z dołożeniem należytej staranności (jako świadomy konsument) musiała mieć świadomość, że prawdopodobieństwo, aby sytuacja gospodarcza w Polsce, Europie i na świecie (determinująca relacje walutowe) była przez cały czas jednakowa, jest zwyczajnie niemożliwe.

Nie można również pominąć faktu, że na datę zawarcia umowy kredytowej opcja kredytu indeksowanego do CHF była dla kredytobiorców znacznie bardziej korzystna niż umowa kredytu udzielanego w złotówkach, przede wszystkim z uwagi na niższe oprocentowanie. Jest faktem notoryjnym (art. 228 § 1 k.p.c.), że kredyty indeksowane do waluty obcej, szczególnie do CHF, na przestrzeni lat 2006 - 2012 były znacznie korzystniej oprocentowane w porównaniu do kredytów w złotych polskich, a zatem raty ich spłaty były generalnie niższe, co przesądzało, że kredytobiorcy na taki właśnie produkt się decydowali.

Z tych wszystkich przedstawionych względów nie można uznać, aby samo zamieszczenie w umowie kredytowej klauzul indeksacyjnych było sprzeczne z dobrymi obyczajami czy rażąco naruszało interesy konsumentów. Tym samym jako dopuszczalne należało uznać samo obowiązywanie klauzul indeksacyjnych, przewidujących określony mechanizm przeliczeniowy waluty PLN do CHF i na odwrót, który sam w sobie nie jest objęty abuzywnością.

Ponadto zdaniem Sądu, co do zasady, nie jest także naruszeniem dobrych obyczajów samo zastosowanie przy wypłacie kredytu kursu kupna waluty CHF, zaś przy spłacie poszczególnych rat kursu sprzedaży CHF. Istota tego mechanizmu wynika bowiem z istoty indeksacji, albowiem w chwili udzielenia kredytu kredytobiorca chcąc uzyskać kwotę w PLN musiałby otrzymaną w CHF kwotę sprzedać, co uczyniłby po kursie kupna, czyli kursie po którym inny podmiot kupiłby od niego posiadaną walutę. Odwrotna jest natomiast sytuacja w przypadku spłaty raty, albowiem powódka chcąc pozyskać taką walutę musiałaby dokonać jej nabycia, co uczyniłby po kursie sprzedaży, czyli po kursie, po którym, czy to w kantorze, czy też w banku dany podmiot byłby gotowy jej ją sprzedać. Podnieść również należy, że sam

w sobie mechanizm, tj. stosowania kursu kupna i kursu sprzedaży do rozliczeń w relacji kredytodawcy i kredytobiorcy nie jest zabroniony przez bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa.

Odmienne Sąd jednakże ocenia kwestię samej tabeli kursów walut. Wskazać należy, iż umownej definicji Tabeli (§ 2 Regulaminu) wynika, że jest to tabela sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP – tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Takiej definicji nie można przypisać przymiotu jednoznaczności, ani tym bardziej przejrzystości. Żadne dodatkowe postanowienia umowne nie regulują sposobu ustalania kursów walut, nie zostały określone nawet zależności w zmianie kursu w tabeli banku od zmian wartości walut na rynku. Wiadomo z tej definicji, że tabela jest sporządzana o godz. 16.00 na podstawie kursów obowiązujących na rynkach międzybankowych, po ogłoszeniu kursów średnich NBP. Ale sposób ustalania kursów nie został określony. Ponadto w postanowieniu tym, nie zamieszczono zapisów o wysokości stosowanego przez bank spreadu walutowego, a w konsekwencji tego, czy w kursie ustalonym przez bank jest zawarty jedynie spread walutowy (koszt zabezpieczenia dostępu do CHF na rynku międzybankowym), czy także jakiegoś rodzaju dalsze świadczenie, np. marża za dokonanie wymiany waluty – czyli wynagrodzenie banku. Należy przy tym pamiętać, że konstrukcja kredytu zgodnie z art. 69 Prawa bankowego wymaga precyzyjnego określenia wszystkich składników wynagrodzenia banku. Nadto, w warunkach umownych nie określono nawet zależności w zmianie kursu w tabeli banku od zmian wartości walut na rynku.

Z uwagi na powyższe, poza kwestią czasu – to jest konkretnie z jakiej daty wiązała Tabela odpowiednio przy przeliczeniu wypłaty lub określeniu wysokości raty, postanowienia ułożonego stosunku umownego nie precyzowały parametrów, którymi bank byłby związany przy ich tworzeniu. Skonstruowanie w taki sposób zapisu odnośnie parametru, który

jest wykorzystywany przy indeksacji w ocenie Sądu wskazuje, iż występuje tu znaczna dysproporcja informacyjna co do sposobu realizacji umowy między stronami. Takie niedookreślone postanowienia umowne bez wątpienia naruszały dobre obyczaje i prowadziły do naruszenia interesu majątkowego kredytobiorcy. O ile kredytobiorca jest w stanie ustalić samą wysokość kursów waluty obowiązujących u pozwanego, o tyle z pewnością zostaje pozbawiony możliwości kontroli, czy stosowany przez bank kurs jest prostą pochodną rzeczywiście dokonywanych na rynku międzybankowym transakcji waluty, czy też zawiera

w sobie jakiś dodatkowy margines, stanowiący de facto zysk banku. Ten stan rzeczy oznacza wyraźną nierówność informacyjną obu partnerów i w sposób zasadniczo wpływa niekorzystnie na sytuację konsumenta w stosunku kredytowym. Kredytobiorca nie został poinformowany o metodach tworzenia tabel banku, nie przyznano mu również żadnych mechanizmów pozwalających na ich kontrolę czy też weryfikację, co jak już wskazano wcześniej, potwierdza nierównowagę stron wynikającą z niedoinformowania i czyni kwestionowane zapisy sprzecznymi z dobrymi obyczajami, a także naruszającymi interes konsumenta. Naruszenie to ma rażący charakter, wiąże się bowiem ze sposobem ustalania wysokości świadczenia strony pozwanej w postaci wypłaty kwoty kredytu i świadczenia strony powodowej w postaci poszczególnych rat spłaty kredytu, który to w kwestionowanych klauzulach umownych został zastrzeżony stronie pozwanej poprzez oddanie jej swobodnej możliwości kształtowania kursu waluty po którym następuje indeksacja.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy przyjął jako niedozwolone § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy kredytu, które stanowią klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie odnoszącym się do ustalania wysokości kursu waluty – waluty przeliczeniowej (zarówno kursu kupna, jak i kursu sprzedaży), dotyczącej określenia zobowiązania kredytobiorcy w odniesieniu do Bankowej Tabeli Kursów Walut.

Po przyjęciu abuzywności w/w klauzul Sąd rozważył jaki skutek niesie to dla umowy zawartej między stronami.

Skutkiem abuzywności klauzul indeksacyjnych jest bezskuteczność tychże klauzul od chwili zawarcia umowy. Jak wskazano wyżej sam mechanizm indeksacji jest dopuszczalny ale bezskuteczność w/w klauzul dotyczy samego sposobu ustalenia wysokości świadczeń stron - ich przeliczenia w oparciu o kursy kształtowane przez bank w bankowej tabeli kursów. Po wyeliminowaniu abuzywnych części postanowień dotyczących

tego przeliczenia brak jest miernika służącego do dokonania indeksacji, a skoro tak, to brak jest możliwości zastosowania indeksacji co prowadzi do konieczności przyjęcia, że klauzule indeksacyjne w całości nie mogą mieć zastosowania.

Zachodzi więc konieczność pominięcia w całości postanowień umownych dotyczących indeksacji przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś co do zasady zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu indeksacji.

Ze wskazanych wyżej przyczyn zakwestionowaniu podlega cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie. Jednocześnie wskazać należy, że nie ma możliwości ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Takiego rozwiązania nie przewidują przepisy prawa i w oczywisty sposób postanowienia umowy, nie ma nawet podstawy prawnej którą przez analogię można by zastosować do przyjęcia takiego rozwiązania. Tutaj należy też wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiałyby jego zastosowanie do umów zawartych wcześniej. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu.

Sąd rozważył też możliwość zastosowania jako kursu służącego do dokonania indeksacji kursów NBP, w szczególności kursu średniego NBP waluty CHF. Sąd doszedł

do przekonania, że kursów publikowanych przez NBP również nie da się zastosować, przede wszystkim dlatego, że brak jest przepisu prawa który uzasadniał by taką możliwość, ponadto wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r.

w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art.

6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał

on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem

do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych



ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Jak wyżej wskazano, w przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady indeksacji walutowej w umowach kredytu bankowego.

Sąd rozważał również przyjęcie koncepcji, że umowa pozostaje umową kredytu bez mechanizmu indeksacji, co powoduje, że faktycznie mamy do czynienia z kredytem złotowym ze zmiennym oprocentowaniem, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF (opartej o wskaźnik LIBOR 3m) i stałej marży Banku określonej w umowie tj. wyeliminowanie z umowy mechanizmu indeksacji. Analiza umowy każe jednak uznać, że nie jest to słuszne rozwiązanie.

Niewątpliwie pozwany nie zawarłby umowy o kredyt złotowy oprocentowany w oparciu o wskaźnik LIBOR 3M. LIBOR (London Interbank Offered Rate) stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, a instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w Londynie dla walut o globalnym znaczeniu: dolara amerykańskiego, euro, franka szwajcarskiego, funta brytyjskiego i jena. Obliczany jest on jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez wybrane banki będące uczestnikami panelu LIBOR, które prowadzą aktywną działalność na rynku międzybankowym w Londynie. Wyznaczaniem wartości LIBOR zajmuje się ICE Benchmark Administration. WIBOR (Warsaw Interbank Offered Rate) również stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania kredytów na rynku międzybankowym w Polsce dla waluty krajowej. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez największe banki działające w Polsce, które są uczestnikami panelu WIBOR. Wyznaczaniem wartości WIBOR zajmuje się spółka (...) S.A. Jest okoliczności bezsporną, że w praktyce obrotu banki zawierały umowy kredytów złotych oprocentowanych w oparciu o stawkę WIBOR, a umowy kredytów walutowych lub kredytów złotych indeksowanych do walut obcych oprocentowanych w oparciu o stawkę LIBOR. Nie doszło by zatem do zawarcia umowy w PLN w której zastosowano by stawki LIBOR.

Posiłkując się wykładnią Dyrektywy 93/13/EWG, a tym samym również implementujących ją przepisów krajowych o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385<sup>1</sup> i n. k.c.), wiążąca jest wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym TSUE jest wyłącznie właściwy w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji.

Poszukując interpretacji Dyrektywy 93/13/EWG zwrócić należy na wydany w dniu 3 października 2019 r. przez TSUE wyrok w sprawie C-260/18 (D.), który zapadł w następstwie pytania prawnego wystosowanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie, a zatem na tle polskiego systemu prawnego. Z rzeczonego orzeczenia można wywieść następujące założenia w ramach wykładni prawa Unii Europejskiej oraz prawa krajowego:

1. Warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);
2. Jedynie w sytuacji, gdyby umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);

3. Ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);
4. Konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);
5. Przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim, gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie przy spełnieniu warunku, wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych.

W powołanym świetle zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Zwrócić należy jednak uwagę, że jak już wskazano wyżej, klauzule indeksacyjne w rozumieniu analizowanej umowy stanowią element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego.

Wobec wyraźnego stanowiska powódki odwołującego się do nieważności umowy, w ocenie Sądu nie zachodzi obawa, że ustalenie nieważności umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumenta. Nie zachodzi więc sytuacja, w której konsument jest postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla niego niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w umowie albo następczą akceptacją niekorzystnych klauzul. Nie ma zatem żadnych przeszkód aby uznać, że stwierdzenie nieważności umowy miałooby odbyć się ze szkodą dla konsumenta, naruszając jego interesy ekonomiczne.

Podzielić należy stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, że „Umowa kredytu w tych okolicznościach musi być uznana za nieważną, skoro abuzywne okazały się postanowienia określające główny przedmiot umowy. W świetle przepisów Kodeksu cywilnego nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionych powyżej przepisów dyrektywy 93/13 i przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 KC. W świetle wykładni dokonanej wyrokiem C-260/18, nie jest możliwe przekształcenie takiej umowy w umowę o kredyt złotowy, z pozostawieniem oprocentowania według stawek LIBOR plus marża” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019r. sygn. I ACa 697/18).

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, iż kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już z literalnej treści art. 385<sup>(2)</sup> k.c. Podobnie skutek „niezwiązania konsumenta” abuzywną klauzulą obowiązuje ex tunc, od początku trwania stosunku prawnego. Wskutek użycia przez przedsiębiorcę niedozwolonego postanowienia umownego, konsument uzyskuje ochronę, która może być dla niego niezwykle korzystna, a przedsiębiorcę dotyka sankcja, która niejednokrotnie może być dla niego dotkliwa. Innymi słowy, użycie przez przedsiębiorcę abuzywnej klauzuli, rażąco naruszającej interesy konsumenta przez zachwianie na jego niekorzyść równowagi kontraktowej, niejednokrotnie prowadzi do zachwiania tej równowagi

w przeciwnym kierunku. Tym niemniej skutki te są w pełni zgodne z prewencyjnymi celami dyrektywy 93/13, zniechęcając przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych postanowień umownych w obrocie konsumenckim, i tym samym realizując interes publiczny (tak TSUE w wyroku z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, (...), pkt 54).

Zwrócić należy także uwagę, że zawarcie aneksu antyspredowego – umożliwiającego spłaty bezpośrednio w CHF nie przywracało równowagi kontraktowej stron na moment uruchomienia kredytu, a także rat spłaconych przez powódkę do dnia wejścia w życie zmienionych postanowień umowy.

Żądanie zwrotu – w związku z nieważnością umowy kredytu – spełnionych przez powódkę na rzecz banku świadczeń pieniężnych (tytułem rat kredytowych) podlega ocenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Natomiast żądanie zwrotu – w związku z nieważnością umowy kredytu – zapłaconych na rzecz banku należności podlega ocenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Podstawę zwrotu wzbogacenia stanowi art. art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.

W konsekwencji stwierdzenia przez Sąd, że umowa kredytu zawarta przez strony jest nieważna, należało zgodnie z żądaniem powódki zasądzić na jej rzecz od pozwanego zwrot uiszczonych przez nią kwot w związku z wykonywaniem przedmiotowej umowy. Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20). W przypadku nieważności umowy, stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, że co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku (art. 410 § 1 k.c.). Każda strona umowy ma przy tym własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Powódka dochodziła zwrotu części świadczeń uiszczonych na rzecz banku tytułem spłaty rat kredytowych uiszczanych w złotych polskich w okresie od dnia uruchomienia kredytu do 28 lipca 2017 r. tj. kwoty 83.989,94 zł, przy czym wskazała, że w pierwszej kolejności dochodzi kwot najwcześniej uiszczonych. Jak wcześniej wskazano, wartość wpłat powódki w tym okresie wyniosła 149.140,17 zł, ale w związku z faktem, że powódka dochodziła kwoty niższej (83.989,94 zł), jej roszczenie zasługiwało na uwzględnienie co do tej kwoty.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd na podstawie art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. w pkt 1 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 83.989,94 zł.

Powódce należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie powyższej sumy. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do

zapłaty (art. 455 k.c.). Powódka nie wykazała, żeby przed wszczęciem niniejszego procesu wzywała pozwanego do zwrotu kwot wpłaconych tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych z tytułu nieważności umowy kredytu. Dlatego jako wezwanie do zapłaty potraktować należy dopiero złożenie pozwu w niniejszej sprawie, którego odpis został doręczony pozwanemu w dniu 16 stycznia 2018 r. Należało przyjąć, że pozwany był w stanie przeanalizować należycie żądanie powódki i zwrócić jej świadczenia w kwocie 89.989,94 zł w terminie dwóch tygodni, tj. do dnia 30 stycznia 2018 r. Pozwany znalazł się zatem w opóźnieniu w zapłacie w dniu 31 stycznia 2018 r., co uzasadniało zasądzenie odsetek od tej daty. Żądanie zasądzenie odsetek za okres wcześniejszy (już od dnia doręczenia pozwu pozwanemu) na uwzględnienie nie zasługiwało.

Dlatego też powództwo główne podlegało częściowemu oddaleniu (częściowo w zakresie dot. żądania odsetkowego), o czym orzeczono w pkt 2 wyroku.

Nie mógł odnieść żadnego skutku zarzut przedawnienia. Zwrot (zapłata) nienależnie pobranych rat kredytowych nie może być uznany za świadczenie okresowe. Nie znajduje tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie, w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 r., stosownie do art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest bowiem świadczeniem jednorazowym. Z uwagi na fakt, że powódka dochodziła zwrotu świadczeń nienależnie spełnionych na rzecz banku w okresie późniejszym niż 10 lat liczone wstecz od wniesienia pozwu, zarzut przedawnienia nie mógł być zasadny w żadnej części.

Wbrew zarzutowi pozwanego, zasądzeniu powyższej kwoty nie sprzeciwia się art. 411 pkt 1 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide orz. SN z 12.12.1997 r., III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że powódka miała pozytywną i pewną wiedzę, że płacone przez nią raty kredytowe są w jakimś zakresie nienależne bankowi, a jeśli tak, to jaka dokładnie część rat jest nienależna. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul indeksacyjnych była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w ocenie Sądu, do świadczeń spełnionych w wykonaniu abuzywnej klauzuli umownej należy stosować przez analogię wyjątek dotyczący spełnienia świadczenia w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, o którym mowa w art. 411 pkt 1 in fine k.c. Gdyby bowiem nie można było żądać zwrotu świadczenia spełnionego w wykonaniu abuzywnej klauzuli umownej, to sankcja braku związania stron abuzywnymi postanowieniami umownymi byłaby właściwie martwa co do zobowiązań już wykonanych, gdyż nic by z niej nie wynikało.

Uwzględnieniu żądania o zwrot świadczeń nie sprzeciwia się art. 411 pkt 2 k.c., w myśl którego nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Zwrócić należy uwagę, że tego rodzaju świadczeniami, które czynią zadość zasadom współżycia społecznego są z reguły świadczenia alimentacyjne (alimenty, renty, świadczenia przekazywane na cele związane z utrzymaniem określonej osoby), oraz że za takie świadczenia należy uznawać generalnie świadczenia dokonywane na rzecz osób fizycznych. Zupełnie wyjątkowo świadczenie nienależne na rzecz osoby prawnej mogłoby zostać uznane za czyniące zadość zasadom współżycia społecznego. Sąd stoi na stanowisku, że brak jest możliwości uznania za odpowiadające zasadom współżycia społecznego świadczenia konsumenta na rzecz przedsiębiorcy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 14.10.2019 r., VI ACa 264/19, LEX nr 2767468). Świadczenia spełniane przez powódkę na rzecz pozwanego nie mogą być zatem traktowane jako czyniące zadość zasadom współżycia społecznego.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. 3 sentencji wyroku, Sąd na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powódce pełnych kosztów procesu, mając na uwadze fakt, że żądanie powódki zostało oddalone w niewielkiej tylko części, tj. co do części odsetek ustawowych za opóźnienie. Koszty powódki niezbędne

do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 8.551,37 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł, wynagrodzenie biegłego w kwocie 2.134,37 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 5.400 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

(...)